

# KURIER WILEŃSKI

**“TO SIĘ STAŁO, A WIĘC MOŻE ZNÓW SIĘ ZDARZYĆ... MOŻE SIĘ ZDARZYĆ WSZĘDZIE.”**

Co dzieje się w Wilnie?

Podłość, okrucieństwo, brak litości - te słowa doskonale opisują sytuację w jakiej znaleźli się więźniowie oskarżeni przez Senatora Nowosilcowa. Czy chociaż samotna matka, której syn został bezlitośnie potraktowany zasługuje na ludzkie traktowanie przez tego człowieka? - dowiemy się co przeszła i co czuje pani Rollinson po samobójstwie syna, które budzi niemalże kontrowersje.

Dodatkowo tajemniczy ks. Piotr czy jest on kolejną marionetką Nowosilcowa, czy wysłannikiem Boga? - Zainteresowanie budzi informacje jakie posiada.

Obnażymy dzisiaj prawdę, której jedni nie mogą dostrzec, a inni starają się ukryć.

Aleksandra Zapart

## ROLLISON ŻYJE?!

WYWIAD Z PANIĄ ROLLISON

### JAKIE MA PANI ZDANIE O SWOIM SYNU?

To jest dobry chłopak, który nigdy nie dopuścił się niczego złego i nigdy nie zależało mu by robić coś z uszczerbkiem dla Państwa. Utrzymywał mnie pomimo swoich „szczupłych” dochodów, dbał o mnie i świetnie się uczył. Ah ja biedna, nadal nie wiem jak sobie bez niego poradzę... chyba czeka mnie śmierć z głodu...

Nie minęło wcale dużo od aresztowania a ja już za nim tęsknię.

### JAK PRZEBIEGŁA PANI WIZYTA U SENATORA?

Codziennie prosiłam go o łaskę dla syna... Gdyby nie ks. Piotr o niczym bym nie wiedziała... Próbowałam wszystkiego; na tego despotę nie działają ani pochlebstwa ani ciskane nań gromy! Nie sposób wzbudzić w nim litości, przecież tylko człowiek bez serca odmówiłby samotnej, niewidomej matce, która za jedyne szczęście ma swojego syna...

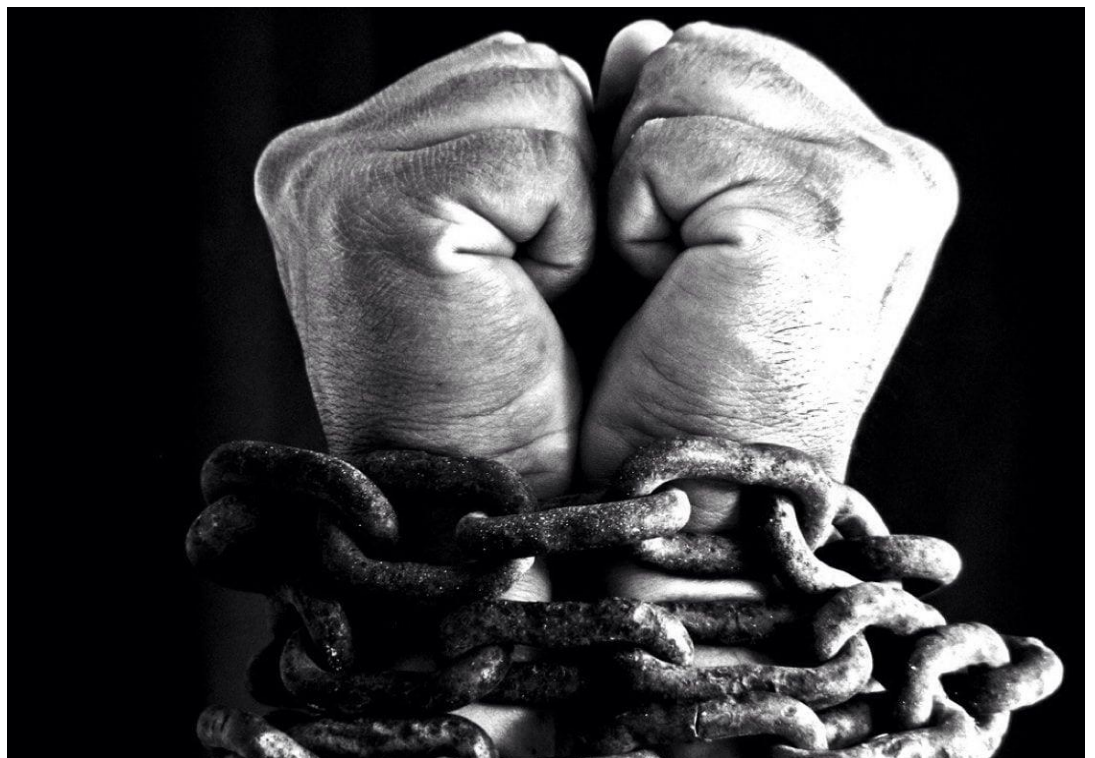
### CZYLI SENATOR JEST OKRUTNYM CZŁOWIEKIEM?

Tak myślę. Chciałam tylko widzenia z synem. To przecież nie tak wiele, prawda? Zamiast widzenia zostałam oszukana i zamknięta w tym samym miejscu co on. Oni myślą, że ja jestem głupia... że jestem jedynie starą, ślepą babą. Ale ja wiem... wiem, że to są kaci... którzy torturowali moje dziecko. Słyszałam to dokładnie. Przeklinam senatora.

### CO PANI SĄDZI O RZEKOMEJ PRÓBIE SAMOBÓJCZEJ ROLLISONA?

Ha! Mój syn jest zbyt dzielny aby zostać samobójcą. Nie on próbował je popełnić, a raczej próbowano mu je popełnić! Został wypchnięty z okna siłą... Ks. Piotr przekazał mi, że mój syn żyje! Widzicie jak życie trzyma się mojego syna?! Oby klecha miał rację! Przecież to on ubłagał widzenie z moim synem... to musi być dobry człowiek.

Aleksandra Zapart, Gabriel Przybyłek



### Kalendarium z aresztowania studentów:

- 1 Października, 1817 rok** - Powstanie Towarzystwa Filomatów na Uniwersytecie Wileńskim
- Wrzesień, 1820 rok** - Powstanie bardziej konspiracyjnie nastawionego Towarzystwa Filaretów
- Wrzesień, 1823 rok** - Kuratorem wileńskiego okręgu szkolnego zostaje Nikołaj Nowosilcow
- 1 listopada, 1823 rok** - Kurator odkrywa konspirację wileńskich studentów
- Luty 1824** - Opętanie Konrada
- Kwiecień 1824** - Mistyczna wizja księdza Piotra
- 2 Sierpnia 1824** - Bal u Nowosilcowa i wstawienie się wtedy matki Rollisona za swoim synem. Nieudana próba samobójcza Rollisona

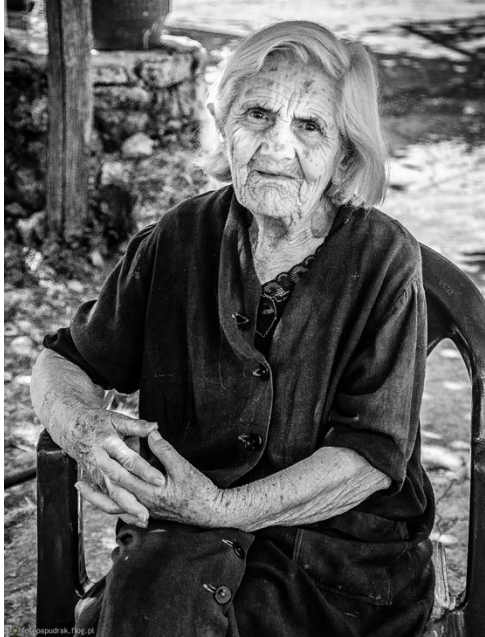
Gabriel Przybyłek

## Próba samobójcza polskiego więźnia?

### POLSKI WIĘZIEŃ POLITYCZNY DOKONAŁ PRÓBY SAMOBÓJCZEJ W WILNIE.

Polski uczeń gimnazjum, niedawno aresztowany za udział w antycarskim spisku, podczas pobytu w klasztorze Bazylianów wyskoczył z okna aby dokonać samobójstwa. Administracja rosyjska przekazała, że chłopak dopuścił

Podobnego zdania jest matka skazanego, która jeszcze przed jej aresztowaniem mówiła: "(...) i mój słuch wszedł w głąb muru, daleko, głęboko(...). Słyszałam, męczono go." Odwiedzała ona wówczas regularnie gubernatora Nowosilcowa, wstawiając się u niego za synem, wyrażając się o nim w samych superlatywach: "(...)" jak on uczył się dobrze. - Ja biedna kobieta! On mnie żywił ze swego szczupłego dochodu -



się tej próby jedynie ze względu na zły stan psychiczny, nie zdradza szczegółów nt. stanu zdrowia mężczyzny, zapewniła jednak, że przeżył skok z okna. Pojawiają się również pogłoski wśród części polskiej ludności, że samobójstwo zostało upozorowane w celu pozbycia się niewygodnego więźnia, ponieważ według niektórych bronił w czasie śledztwa innych spiskowców, niektórzy nawet zarzucają śledczym torturowanie ucznia. Twierdzą oni, że ciało chłopaka - Rollisona, pokryte jest licznymi sinikami, które wskazują na stosowaną wobec niego przemoc.

Ślepa, on był mnie okiem - Panie, umrę z głodu".

Jednak w związku z odwiedzinami matki, gubernator nie podjął żadnych zdecydowanych kroków i nie zgodził się na uwolnienie jej syna.

Póki co plotki i teorie w mieście na temat próby samobójczej Rollisona nie ustają. Z pewnością o zdanie na temat sytuacji zapytamy matkę skazańca kiedy tylko wyjdzie ona z więzienia.

Gabriel Przybyłek

\*TEKST FILIPA\*

## SERCE Z KAMIENIA SENATORA

MARTYNA GÓRKIEWICZ

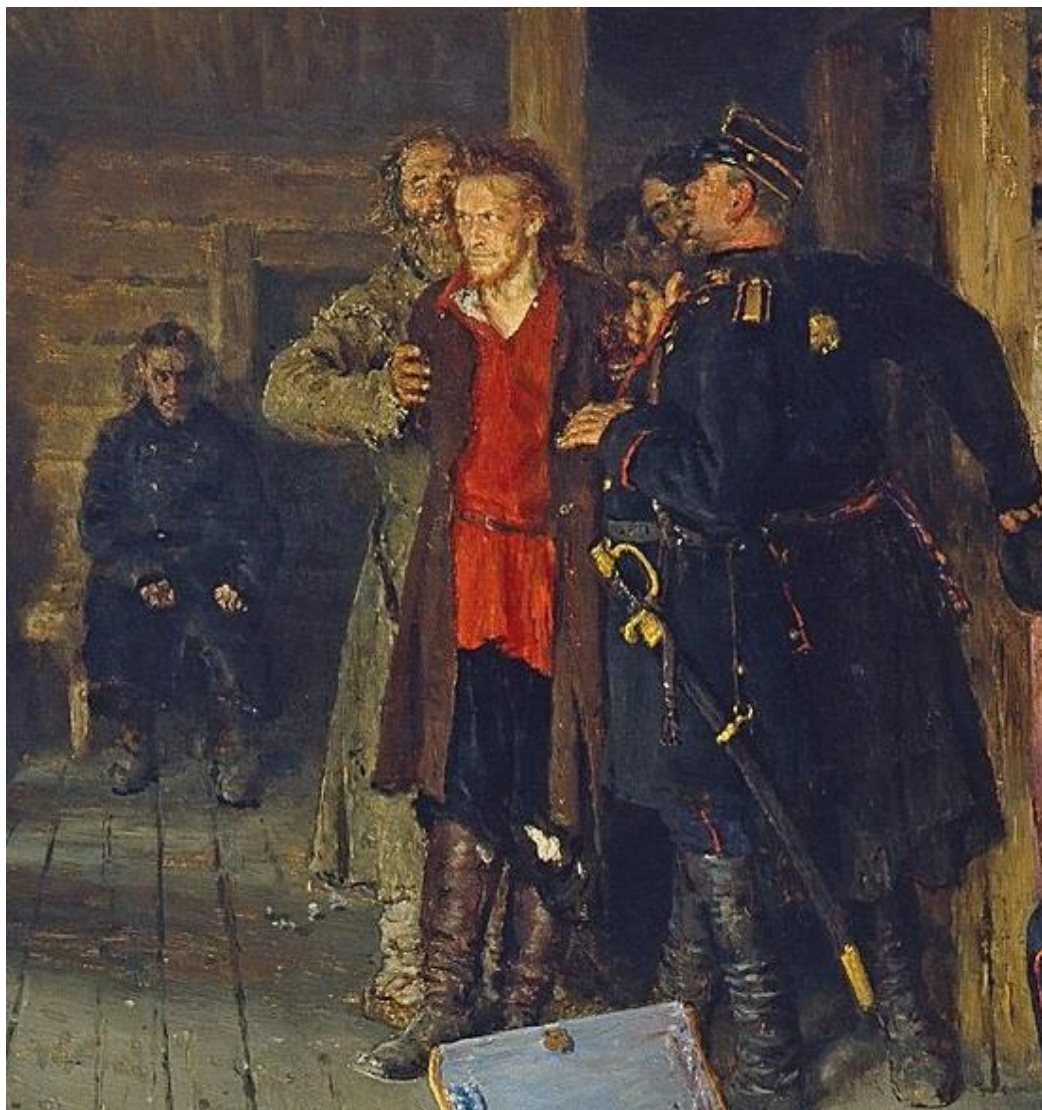
Matka jest pogrążona w rozpacz. Usłyszała, że zabito jej ukochane dziecko, rozgorączkowana opowiada o tym, że słyszała krzyk swojego dziecka dobiegający z celi. Nieczuły senator drwi z niej, zdobywa się na okrutny żart, mianowicie mówi, że syn musi być zdrowy skoro tak wrzasnął. Nowoslicow zachowuje się jak potwór, ukrywa to, że wiedział o skatowaniu chłopaka, który nie chciał wydać swoich przyjaciół, obiecuje nawet stęsknionej matce uwolnienie jej syna. Ponadto, wyraża zgodę na plan swoich popleczników, którym jest zamordowanie chłopca poprzez wyrzucenie go oknem. Senator jest kompletnie znieczulony wobec cierpienia kobiety i kłamie z zimną krwią. Rollison poświęcił się w imię swoich wartości, wolał zostać skatowany, niż być zdrajcą. Jego matka nie zasługiwała na doznanie takiej straty, jednak z pewnością powinna być dumna ze swojego syna.

## Cichowski pojmany - Jak wygląda?

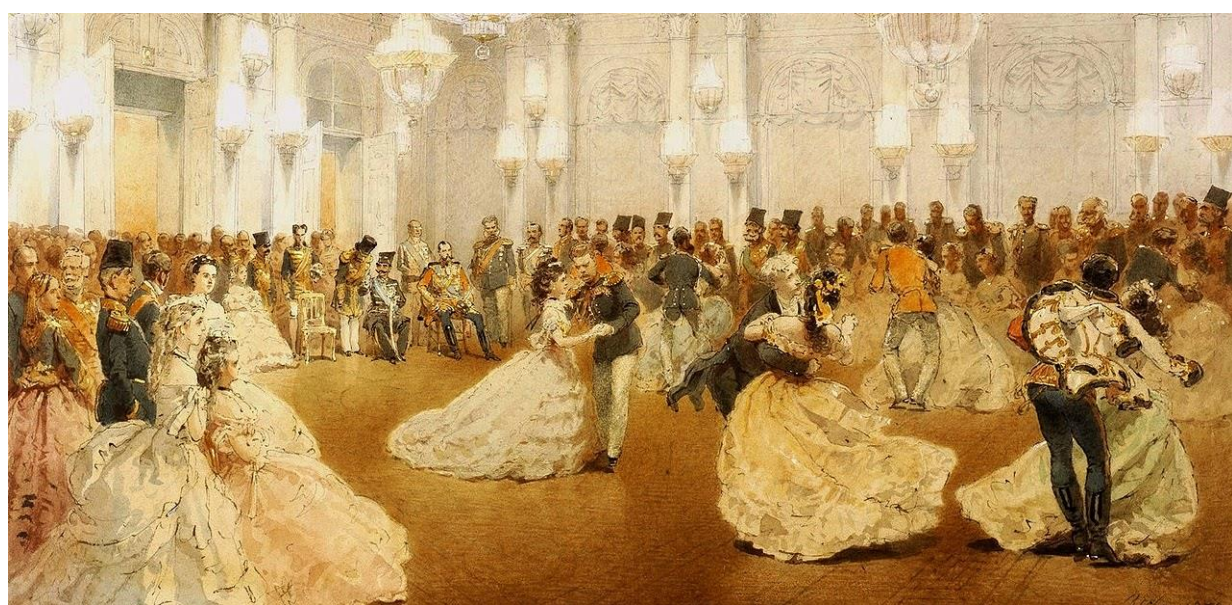
DAWID CZUBEK

Cichowski bardzo wesoły i młody człowiek, pojmany przez carskie wojsko. Bohater ten był niezwykle przebiegły i inteligentny, dobrze odnajdywał się i szybko łąpał kontakt w towarzystwie. Nagle Cichowski znika bez śladu. Rozpoczęto poszukiwania jednak na marne, gdy znaleziono płaszcz Cichowskiego nad rzeką, dano do zrozumienia jego rodzinie, że się utopił. Jego żona nie chciała dopuścić do swojej głowy takiego obrotu spraw, nie mogła w to uwierzyć. Ukochana Cichowskiego gdy dowiaduje się, że przesiaduje on w więzieniu za wszelką cenę chce go stamtąd wydostać, niestety na marne. Cichowski z biegiem czasu, przebywając w tym więzieniu z przystojnego, odważnego chłopaka zaczyna zamykać się w sobie, jest wychudzony i głodny. Po kilku latach





wychodzi z aresztu, gdy wraca do domu jest całkowicie nie do poznania. Bardzo mocno pobyt w tym więzieniu zniszczył to psychicznie, nie chciał z nikim rozmawiać o tym co się wydarzyło. Fizycznie też wyglądał naprawdę słabo. Kiedy zdobył się na opowiedzenie przez jakie męki przeszedł, okazało się, że Cichowskiemu nie przedstawiono nawet zarzutów, był niewinny.



“Niech żyje Bal! Bo to życie, to Bal jest nad Bale!”



## Jedni tkwią w zamknięciu, a inni balują.

Bal u Senatora Nowosilcowa...

I nieplanowane atrakcje wieczoru

Senator Nowosilcow zna się na dobrej zabawie, więc Bal był bardzo wystawny. W tle grała piękna muzyka, a sala była bardzo okazała. Pogoda nie dopisywała, bo w połowie balu rozpętała się burza. Znalazła się na nim cała śmietanka towarzyska zarówno Polaków jak i Rosjan. Zabrakło jednak żony i córki Starosty. Ludzie wyraźnie podzielili się (pewnie miało to związek z poglądami politycznymi) i bawili się osobno. Wyglądało na to, że nie każdy gość był zadowolony z towarzystwa senatora i krytykowano go. Młodzież toczyła ze sobą rozmowy o polityce, obmyślając rozmaite plany i nie interesując się zbyt tańcem. Sam Senator pozostawał w swoim ulubionym towarzystwie, jedynie zaufanych ludzi. „Idealną” zabawę przerwała Pani Rollison, która wbiegła do sali przeklinając senatora oskarżyła go o śmierć jej syna, przez wyrzucenie go przez okno. Gdy usłyszała od Księdza Piotra, że jej syn przeżył - zemdlła. Cały tłum ze zdziwieniem obserwował zaistniałą sytuację. U niektórych oskarżenie o takie okrucieństwo wzbudziło niechęć wobec senatora. Kolejnym zwrotem akcji okazało się niedalekie uderzenie pioruna. - to musiało zwiastować nieszczęście.

Pod koniec balu doszły nas słuchy, że piorun zabił pewnego Doktora. Ludzie zaczęli opuszczać przyjęcie, ciężko było wtedy nie zauważyć poirytowania Senatora. Ten jednak rozmawiał przez dłuższy czas z księdzem Piotrem, jednak nie wiemy o czym, senator zachowywał kamienną twarz słuchając księdza. Czy to może być jakiś spisek? Jedno jest pewne - bal wywołał nie małe wrażenie u każdego gościa. To czy można uznać go za udany, jest z pewnością indywidualną sprawą. Jednak „atrakcji” na nim nie brakowało.

Aleksandra Zapart





## **W NASTĘPNYM WYDANIU!**

Czy śmierć doktora to wypadek? Może stoi za tym jakaś czarna magia?  
Kiedy zakończą się okrutne traktowania więźniów?

